WYCIECZKA W KARKONOSZE

Lena Rokicka kl. VI Szkoła Podstawowa w Niedziałce

(Fragment)

Jest coraz chłodniej, słońce szybciej chowa się za horyzont, za oknem wirują spadające liście. Mamy już jesień. Przed nami serie przeziębień i długie samotne wieczory. To niezbyt przyjemna perspektywa. Ale mam dla Państwa propozycję – podróż za jeden uśmiech. Proponuję wszystkim wycieczkę w Karkonosze. Niemożliwe? Możliwe. Postaram się być dobrym przewodnikiem.

Proszę spojrzeć. Oto znajdujemy się przed wyciągiem krzesełkowym „Liczyrzepa”, którym wjedziemy na Kopę. 15 minut jazdy, 30 minut wędrówki i oto stoimy u podnóża Śnieżki – najwyższego szczytu Karkonoszy. Śnieżka to stos kamieni usypany przez złośliwego ducha. Może to sprawka samego Liczyrzepy, pana i władcy Karkonoszy. Ten wysoki mężczyzna z siwą brodą i burzą siwych włosów wędruje drogami i bezdrożami, wspierając się na sękatym kosturze. Spójrzcie Państwo, na samym szczycie Śnieżki wylądował statek kosmiczny. Czyżby odwiedzili nas kosmici? Nie, to schronisko turystyczne. Zdobycie szczytu to niezwykle kusząca propozycja, jednak naszym celem jest Samotnia. Żegnamy Śnieżkę i czerwonym szlakiem Mieczysława Orłowicza kierujemy się na zachód. Wokół nas nieziemskie widoki. Szczyty górskie oświetla słońce, a w dolinach leży mgła.

Ciekawi dalszej wędrówki? Trzeba koniecznie wybrać się w Karkonosze!